KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 2 (14) Listopada.— 1855 roku. № 302. Jutro, Śgo Leopolda Wyzn:.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazać raczył, Xaweremu *Rolla*, za przestępstwo polityczne zesłanemu do robót ciężkich w *Syberji* na lat 15, skrócić karę rzeczonych robót do lat 10, jeżeli tenże obecnem postępowaniem i dobrym sposobem myślenia zdołał chociaż w części zatrzeć przestępstwo swoje.

W Ukazach CESARSKICH na dniu 26 Września za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem do Rządzącego Senatu wydanych, wyrażono: »Pełniącego tymczasowo obowiązki Dowódzcy Głównego Czarnomorskiej Floty i Portów, oraz Nikołajewskiego i Sewastopolskiego Gubernatora Wojennego Admirała *Bercha*, NAJMIŁOŚCIWIEJ uwalniamy od tych obowiązków, z pozostawieniem go przy obowiązkach Członka Rady Admiralicji.

»Pełniącego obowiązki Szefa Sztabu Czarnomorskiej Floty i Portów, NASZEGO Vice-Admirała *Metlina*, mianujemy Zawiadującym Wydziałem Morskim w Nikołajewie, oraz Nikołajewskim Wojennym Gubernatorem, z prawami byłego Dowódzcy Głównego pomienionej floty z poddaniem pod jego zwierzchnictwo Dunajskiej flotylli i portów, i powierzeniem bezpośredniemu jego Zarządowi Wydziału Intendentury floty Czarnomorskiej.” (Inwalid Ruski.)

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 150 dla Kościoła XX. *Bernardynów* w *Lublinie*, przez Antoninę z Słowikowskich *Żmijewską*; oraz zapis rs. 450, dla Kościoła Parafjalnego w *Chmielniku*, przez Marjannę z Moszczeńskich *Lesiewską*, uczynione.

Na mocy upoważnienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA, zamierzywszy rozpocząć z dniem jutrzejszym wypiek chleba pytlowego na sprzedaż dla biednych i niezamożnych mieszkańców miasta *Warszawy*, *Warszawskie* Towarzystwo Dobroczynności ma honor podać do wiadomości publicznej: 1) Że sprzedaż chleba pomienionego, zacznie się w dniu 4 (16) b. m., to jest w Piątek, tymczasowie tylko dla mieszkańców Cyrkułu Igo i XIgo, w sklepie urządzonym w suterenach gmachu Warsz: Tow: Dobroczynności przy ulicy *Bednarskiej*, a w miarę powiększania się wypieku chleba, sprzedaż takowego dopełnianą będzie i w innych częściach miasta w stosownych punktach, o czem w czasie właściwym ogłoszone zostanie. 2) Że taxa chleba przez Towarzystwo wypiekanego, ogłaszaną będzie co dni 15, to jest Igo i 15go każdego miesiąca, i że takowa na miesiąc Listopad, oznaczoną została po kop: 3½ za funt chleba pytlowego, czyli o *jedną kopiejkę srebrem* niżej taxy przez Magistrat m. *Warszawy* ustanowionej. 3) Że chleb przez Towarzystwo Dobroczynności sprzedawany, wypiekany będzie w bochenkach *trzy-funtowych*, a dla rozróżnienia go od chleba przez tutejszych piekarzy wypiekanego, będzie miał znak Krzyża zamieszczony na środku górnej powierzchni bochenka. 4) Że sprzedaż rzeczonego chleba dopełniać się będzie w miejscu wskazanem, codziennie tylko od godz: 7mej do 9tej z rana punktualnie, osobom, które okażą przepisane kwalifikacje Opiekunów Cyrkułowych, i że zgłaszający się po kupno chleba, winni być zaopatrzeni w drobne pieniądze wyrównywające cenie ilości zakupić się mającego chleba, gdyż żadne reszty zdawane nie będą. 5) Nakoniec, że dla obdzielenia tem większej liczby osób chlebem przez Towarzystwo wypiekanym, postanowiono, że jednej familji nie można sprzedawać więcej jak od 3ch do 6u funtów dziennie, a to w miarę uznania Opiekuna Cyrkułowego, i że wskazana ilość pod żadnym pozorem przekroczoną być nie może. — Prezes Administracji Ogólnej, Seweryn Hr: *Uruski*.— Członek, Sekretarz, Józef *Gebhardt*.

Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. i dni następnych, wedle doniesień jednocześnie przez Dziennik Gubernjalny Nr 45 i Gazety Rządowe, wraz Policyjną, ogłoszonych, odbędą się w biurze Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, powtórne licytacje na jednoroczne wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych z miast prywatnych: *Krośniewice*, *Stryków*, *Slesin*, *Lubień*, *Piotrków Kujawski*, *Lutomiersk*, *Łask*, *Zduńskawola*, *Opatówek*, *Praszka*, *Nadarzyn*, *Alexandrów* i *Konstantynów*.

W dniu 13 b. m., o godzinie 5½ wieczorem, rozstał się z tym, w wieku lat 74, Antoni *Siennicki*, Rzeczywisty Radca Stanu, Członek Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, b. Prezes Komissji Centralnej Likwidacyjnej, i Kawaler Orderów: Śgo STANISŁAWA kl: Iej, Śgo WŁODZIMIERZA kl: IIIej, Orła Czerwonego *Pruskiego* i Znaku nieskazitelnej służby za lat XXX. Pogrążeni w smutku Wdowa, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 16 b. m., z domu Hr: Ordynata *Zamoyskiego* przy ulicy *Żabiej*, na smętarz *Powązkowski*.

Onegdaj, BÓG powołał do wieczności, ś. p. Natalję *Wiśniewską*, dziecinę w 8mej wiośnie życia. Pogrążeni w smutku Rodzice, zawiadamiają o bolesnej stracie Krewnych i Przyjaciół. Wyprowadzenie zwłok, odbędzie się jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, o godz: 10½, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta *Korzeniowskiego*, Nabożeństwo żałobne za duszę jego; na które, Rodzice i Rodzeństwo zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów ś. p. *Zygmunta*.

Józef *Wagner*, b. Artysta Muzyczny, Emeryt, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 88, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj zakończył życie. W smutku pogrążeni Żona i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok dziś o godz: 2ej po południu z Kościoła XX. *Bernardynów* na smętarz *Powązkowski*.

Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.—Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królewsko-*Pruskiego* z d. 17 Października r. b., Komissja R. S. W. i D., podaje do wiadomości powszechnej, że Rejencja *Bydgoska*, z powodu grassowania zarazy bydlęcej, *xięgosuszem* zwanej, w Królestwie *Polskiem*, w miejscach blisko granicy *Pruskiej* położonych, postanowiła: 1) Nie przepuszczać wcale przez granicę swego Departamentu bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, kóz, psów i drobiu, tudzież świeżych skór z bydła rogatego i innych zwierząt, rogów, łoju nieprzetopionego, mięsa, mierzwy, paszy suchej i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2) Nie przepuszczać także surowej wełny, skór wysuszonych, sierści i włosów zwierzęcych (wyjąwszy szczecinę, skoro nasuwa się uzasadnione podejrzenie, że takowe przedmioty pochodzą z miejsc dotkniętych zarazą. 3) Dozwolić takim tylko osobom przejścia przez granicę, o których z pewnością sądzić można, że nie znajdowały się w miejscu istnienia zarazy, lub tamże nie miały żadnej z bydłem chorem bezpośredniej styczności. Wszystkim zaś innym osobom, które ze swego powołania mogły mieć styczność z bydłem rogatem, jako to handlarzom bydła i skór, rzeźnikom, garbarzom, oprawcom, zabronić przejścia granicy, w razie zaś koniecznej tego potrzeby, będą obowiązani poddać się poprzednio starannemu oczyszczeniu pod dozorem Policyjnym. 4) Niestosujących się do tych przepisów, pociągać stosownie do okoliczności do kary pieniężnej, albo zamknąć w domu aresztu publicznego.— Warszawa dnia 19 (31) Październ: 1855 r.— Inspektor Główny Służby Zdrowia, Radca Tajny, *Czetyrkin.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa poniżej wymienionych spisowych, z Guber: *Warszawskiej* pochodzących, mianowicie z Powiatów: *Łęczyckiego, Gostyńskiego, Włocławskiego, Konińskiego*, i *Kaliskiego*, a do Oddziału *Łęczyckiego* Gu: *Warszawskiej* należących, którzy w r. b. nie stawili się do superrewizji, i według udzielonych wiadomości przez Wójtów gmin i Burmistrzów miast, przebywać mają w m. *Warszawie*, ażeby stawili się w Magistracie m. *Warszawy*, w Wydziale Wojskowym; niemniej wszystkich Właścicieli i Rządców domów, ażeby o pobycie każdego z poniżej wymienionych Spisowych, Komisarza właściwego Cyrkułu zawiadomili. — *Lista spisowych, którzy stawić się mają w Magistracie m. Warszawy. Z Powiatu Warszawskiego*: Wawrzyniec Rudnicki, i Stani: Majewski, obaj z gm: Bromin; Józef Kamiński, i Michał Piasecki, obaj z gm: Błędów; Alex: Czubowicz, z m. Błonia; Leon Kietliński, z gm: Brzostowice; Wojc: Hejrich, z gm: Białołęka; Juljan Błeszyński, z gm: Boglewice; Fryderyk Lefeld, i Ant: Tuszyński, obaj z gm: Chynów; Franc: Pawłowski, z gm: Czarny-Las; Franc: Wojdat, z m. Czerska; Jan Kominek, z gm: Falenty; Michał Dąbrowski, z gm: Gąba; Florjan Switel, z m. Grodziska; Karol Durasiński, z gm: Góry; Stanis: Hildebrandt, i Jan Hildebrandt, obaj z m. Grójca; Jan Wilczyńki, i Filip Grzywaczewski, obaj z gm: Gośniewice; Stanis: Kobus, z gm: Konary; Franc: Mrówka, z gm: Miedzeszyn; Franc: Pruszewski, z gm: Moczydłów; Karol Adamczyk, z gm: Ożarów; Wincen: Olesiński, z gm: Ojrzanów; Jan Wnorowski, z gm: Powązki; Józef Karpiński, z gm: Pęcin; Andrzej Florjanek, i Wilhelm Sztadler, obaj z gm: Szczaki; Roch Kozłowski, i Wojc: Piwowarski, obaj z gm: Wólka-Grodzka; Wojc: Wojdalski, z gm: Wilków; Stanis: Wroczyński, Michał Sehenhejter, Alexan: Milewski, Karol i Ant: Skowrońscy, i Jan-Bogumił Litterer, wszyscy z ekonomji Warszawa, części 2ej; Ant: Haltman, i Xaw: Zalewski, obaj z gm: Wądrodno; Felix Klim, z gm: Wola Worowska; Tomasz Kołodziejczyk, z ekonomji Warszawa, części 1ej.— *Z Powiatu Łowickiego*: Tomasz i Stanisław Walesińscy, obaj z gm: Giżyce; Jakób Starzyński, z gm: Guzew; Franc: Matuszewski, i Jan Zakrzewski, obaj z gm: Jezierska; Michał Sztander, z gm: Kompnia; Wojc: Świętoniak, z m. Łowicza; Alfons-Emil Vaegovert, z gm: Mroga Bielawska; Stani: Grynberg, z gm: Szymanów.— *Z Powiatu Stanisławowskiego*: Piotr i Andrzej Ptasińscy, i Piotr-Wojc: Dziennio, wszyscy z gm: Barcząca; Franc: Fajfer, z gm: Borze; Adam Kałuski, z gm: Bojmie; Piotr Pol, z gm: Cisie; Jan Hejnikowski, z gm: Celimów; Stanis: Złotkowski, z gm: Chrosna; Józef Nejmark, z gm: Cygów; Paweł Giżewski, z gm: Duchnow; Józef Porębski, z gm: Dobrzynin; Juljan i Tomasz Zalescy, Juljan Rudczyk, i Kazim: Rudczyk, Juljan Wilkans, i Winc: Pawłowski, wszyscy z gm: Dembe Wielkie; Andrzej Koza, z gm: Jadów; Wojc: Kądzielski, z m. Jadowa, Anto: Lichocki, i Adam Kuć, obaj z m. Karczewa; Stanis: Koszela, Franc: Szyszka, Konstan: Gomoliszewski, wszyscy z m. Kamieńczyka; Ignacy Bogusiewicz, Jan Jakubowski, Felix Olszewski, Stanis: i Władys: Niwińscy, wszyscy z m. Kałuszyna; Ant: Żelazowski, z gm: Kałuszyn; Jan Gałęzowski, z gm: Kuflew; Kazim: Czmoch, Karol Żarnowski, Andrzej Pawłowski, i Tomasz Kamiński, wszyscy z m. Latowicz; Józef Gąsecki, z gm: Mińsk; Piotr Całoń, i Felix Rudnicki, obaj z gm: Okuniew; Wiktor Dolecki, i Jan Doleński, obaj z gm: Pniewnik; Tomasz Starżyński, z gm: Strachówka; Mich: i Konst: Gaszewscy, obaj z gm: Sionna; Jan Sadnowski, i Mich: Lebiedzki, obaj z gm: Sinołęka; Kazim: Folacki, i Winc: Pulcyn, obaj z gm: Wielgolas; Ratysław i Władysław Kicińscy, obaj z gm: Zabrodzie; Ant: Królikowski, z gm: Żaków.

Koncert dany w dniu 13 z. m. przez Pana Józefa *Wieniawskiego*, na korzyść *Sali Sierot* w *Lublinie*, odpowiedział w zupełności oczekiwaniu. Około 400 osób zgromadziło się w sali Resursowej, żeby słyszeć i podziwiać grę znakomitego Artysty i urzeczywistnić piękną myśl w szlachetnym celu powziętą. Oto co nam piszą z *Lublina*: Błogosławieństwo Wychowańców, nowo otwierającej się w mieście naszem instytucji, wdzięczność Towarzystwa Dobrobroczynności i szacunek spółrodaków, oto co towarzyszyć zawsze będzie szlachetnemu Artyście, Ziomkowi, który ofiarowaniem dochodu z koncertu, najskuteczniej się przyłożył do otworzenia *Sali sierot* w rodzinnem jego mieście *Lublinie.* Jakkolwiek i Amatorowie tutejsi, którzy nigdy się nie uchylają, ile razy zajdzie potrzeba urozmaicenia zabawy, przyjęli udział w koncercie; przecież bohaterem tego wieczora był ukochany nasz Józef *Wieniawski.* Rozpoczął się koncert wielką fantazją na motywa z *Normy Thalberga.* Zdaje się, że sam *Thalberg* nie wzbudziłby takiego wrażenia i effektu w słuchaczach, jakie nasz rodak, mistrz wywołał. Całą bowiem fantazję owę, idąc za popędem olbrzymiego swego mechanizmu, *Wieniawski* zupełnie przerobił, nie zmieniając przecież w niczem pierwotnej myśli Autora. W szemacie np. (Wielkim marszu z *G. dur*) z akkompanjamentem basowym *staccato*, cały akompanjament, odegrany był oktawami, a motyw w prawej ręce wrzał, że tak powiem, poważnemi akkordami, zdawało się, że słyszysz cały chór z orkiestry, jakby w operze. W introdukcji, w warjacjach, w adażjo i finale, połączył *Wieniawski*, wszystko co znamionuje Mistrza. Siła i energja, lekkość i delikatność, niekłamane i głębokie uczucie, nareszcie cudowna i nie do uwierzenia biegłość; oto są zalety gry, któreśmy w tej fantazji odkryli. Po tej fantazji słyszeliśmy same już tylko utwory Koncertanta: *Barcarollo-caprice, Souvenir de Lublin* (romans z warjacjami) i *Polka brilante*, a w końcu po kilkakrotnem wywołaniu, usłyszeliśmy ów prześliczny, a na powszechne żądanie Publiczności odegrany *Valse de Concert.* Trudno zaiste rozbierać i wchodzić w szczegóły wszystkich tych kompozycji, nie jesteśmy bowiem

tak głęboko wtajemniczeni w muzykę, wszakże śmiało wyrzec możemy, że w dziełach Józefa *Wieniawskiego* wieje żar rodzinnych uczuć, ujętych w rytm smętnych pieśni ludu naszego; a jeżeli się czasem rytm obcy zamięsza, zawsze jednak napojony on jest tem piętnem głębokiego czucia, i tej zrozumiałej myśli, które ożywiają wszystkie wznioślejsze dzieła polskie. Z resztą co tu mówić o *Wieniawskim*, kiedy już *Europa* przez usta *Berlioza*, *Leona Kreutzera*, *Fetisa*, *Rellstaba*, *Kossaka*, *Köhlera*, *Moniuszki*, *Kraszewskiego*, swoje zdanie wyrzekła? Chyba tylko dziękować STWÓRCY, że ziemia nasza takie genjusze wydaje, i że te wywiązując się za udarowanie ich takowym, z całem sercem składają na ołtarzu ludzkości ofiarę, którąby nieszczęśliwemu bratu, jakąkolwiek przynajmniej stała się pomocą. Cześć zaiste *Wieniawskim*, cześć każdemu Artyście, który na rodzinnej ziemi, z taką skwapliwością ociera łzy nędzy i niedoli!! W koncercie tym oprócz Amatorów, przyjął udział P. Stanisław *Serwaczyński*, i po odegraniu warjacji (Nr 10) *Berjota*, grzmotem oklasków (jak zawsze) nagrodzony został."

(A. n.) Wdzięczność, ta pamięć serca o pięknym uczynku, z całem wylaniem myśli wyrażać się zwykła; są przecież wrażenia moralne tak silne, że ani mowa dostatecznie je wydać, ani pióro odpowiednio skreślić nie zdoła. W tem to położeniu osoba, Matka kilku niemowląt, co złożona na łożu boleści, śmiertelną i nader skomplikowaną chorobą, gasnącem już okiem i myślą jedynie, żegnała otaczających ją: Męża, Dzieci i zasmuconą Rodzinę. W tej to ciężkiej i bolesnej chwili, ofiarowałeś mi pomoc Twej światłej nauki i osobistego poświęcenia się, czcigodny Lekarzu *Klecki*. Niech skromność Twą nie obraża publiczne wyznanie mej wdzięczności; uczynić to, było dla mnie konieczną potrzebą serca... Pamiętna nam będzie zawsze Twa obecność, w chwilach okropnych cierpień; stałeś przy mem łożu boleści, jak Anioł opiekuńczy, a jedynie głęboką znajomością Twej sztuki i bezprzykładną gorliwością, wróciłeś pierwotne zdrowie i siły skazanej już na śmierć ofierze. Racz więc przyjąć te słów kilka niewygasłej wdzięczności z mej strony, zaczem NAJWYŻSZY udzieli sprawiedliwą nagrodę, za zachowanie przy życiu i powrót do zdrowia, Matki kilkorga dziatek. — Michalina *Łukianowicz*.

Artysta Opery *Włoskiej*, *Zucchini*, znany dobrze na scenie naszej, a mianowicie w Operach *Don Bucefalo* i *Fioryna*, obecnie w teraźniejszem otwarciu teatru *Włoskiego* w *Paryżu*, występował po raz pierwszy z wielkiem powodzeniem w roli *Don Magnifico*, w Operze *Rossiniego*: *Cenerentola*. (Opera ta pod nazwą *Kopciuszek*, przedstawioną była u nas około r. 1829; poprzednio a mianowicie w r. 1811, pod takimże tytułem, grano Operę, z muzyką *Nicolo*, w tłómaczeniu *Pękalskiego*).—O P. *Zucchini*, sprawozdawca z przedstawienia, wyraża się: iż doskonale pojął charakter roli *buffo*, a z pomocą silnego i sympatycznego głosu, oraz żywej pantomimy, zyskał ogólne zadowolenie.

Księgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, odebrała ze *Lwowa*; *Słownik języka Polskiego*, przez M. S. B. *Linde*; wydanie drugie, poprawne i pomnożone, nakładem Zakładu Narodowego Imienia *Ossolińskich*; tom I.

Ciekawy bardzo szczegół dla jeografów i ludzi uczonych, odkrył ów Dr *Kane*, który, jak to donosiliśmy, przedsiębrał wyprawę podbiegunową, dla odszukania zaginionego Kapitana *Franklina*. Dr *Kane* także był w niebardzo rozkosznym zachwycie, albowiem ani mniej ani więcej, jak blizko pół miesiąca, siedział wraz z okrętem zamknięty do koła lodami. W tej ostateczności Dr *Kane* rzucił okręt, i sankami dostaje się do *Grenlandji*. Podróż ta wszakże nie była bezkorzystną, bo przez nią odkrył ów szczegół, to jest, że *Grenlandja* styka się z innym stałym lądem od północy, a któremu, jako nowo odkrytemu krajowi dał nazwę, ochrzciwszy go *Washingtona* imieniem. Po za tą dopiero, według twierdzenia jego, ziemią, której rozległości wcale nieoznaczo, ma być *Morze Biegunowe*, zupełnie wolne od lodów. Ciekawe te szczegóły, zapewne kiedyś sprawdzone zostaną; ale tymczasem, kiedy je opowiadano w pewnem towarzystwie, jeden z obecnych zawołał: »Nie, to być nie może; ja temu nie wierzę." »A to dla czego?" zapytał z ciekawością, opowiadający przypuszczenia *Kana*. »Oto dla tego, że znam przecież jeografję, a dotąd żadnej takiej ziemi, ani morza, nie spotkałem ani na mappach, ani nawet na globie!" Ta naiwna odpowiedź, ubawiła mocno obecnych.

Ogłosiliśmy przed kilku dniami o wyjściu na widok publiczny *Kalendarza Popularno-Ziemiańskiego*, nakładem i staraniem P. *Rodzyn*, na r. 1856 wydanego. Bez zaprzeczenie w kalendarzu *polskim* Pana *Rodzyn*, postęp widoczny: wydanie powiększone, papier biały, druk duży, jasny i piękny, ale co najwięcej, to wewnętrzna wartość tego *Rocznika* zasługuje na uwagę, jak np. artykuły: *Wieniarskiego*, *Mieczyńskiego*, *Zejdlica*, *Twarowskiego* i innych, a zwłasza część gospodarska tak szczęśliwie, trafnie i praktycznie ułożona, że już daje się słyszeć zadowolenie szczególnie Gospodyń wiejskich, dla których artykuły takie jak np: Krótki opis chowu ptastwa domowego, są nader pożądane. Za te więc widoczne odcienia postępu wydawnictwa Pana *Rodzyn*, na współczucie i upowszechnienie pomiędzy Ziemianami zasługuje. Lecz niekoniec na tem, P. *Rodzyn* mając na uwadze brak porządnego *Kalendarza* dla *Niemców*, zwłaszcza Kolonistów po wsiach w kraju naszym zamieszkałych, wydał na r. 1856, *Warszawsko-Niemiecki Kalendarz*; co do części zewnętrznej, to samo powtórzyć nam wypada o tej publikacji, cośmy już powiedzieli o wydaniu *polskiem*. Objętość dość znaczna, bo sama część literacka, przeszło 70 stronnic druku zajmuje, papier biały, druk o wiele lepszy jak w r. z., błędów prawie żadnych nie spotkaliśmy. Część wewnętrzna, to tło najwydatniejsze odpowiednio dla Czytelników jest wypracowaną. Powieści jak np: *Nieszczęśliwy kochanek*, *Brassa*, i inne, są nader zajmujące, a anegdoty świeże i prawdziwie dowcipne. Zwykła część kalendarska jest we wszelkich szczegółach opracowana, a oprócz licznych praktycznych środków gospodarskich, szczęśliwie ułożonych, obok miesięcy, znajdziesz Kalendarz zwyczajny, myśliwski, i t. d.; słowem, publikacja ta również zasługuje na upowszechnienie, zwłaszcza że Kalendarz *Niemiecki* jest tani (30 kop:), a dostać go można u Wydawcy przy ulicy *Przechodniej* Nro 797, i w Xięgarni P. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* pod Nrem 496.

(*)

Wiadomo wszystkim jak wielkie współczucie obudził zamiar wydawania pisma dla ludu miejskiego, zawiązanego przez JW. Alexandrę *Petrow*, Małżonkę Rz: Radcy Stanu *Petrowa*. Pragnąc przeto zaspokoić niecierpliwość ogółu, pospieszamy z ogłoszeniem prospektu na toż pismo, następującej osnowy: — »Moralność, ta podstawa wszelkiego społeczeństwa, opierając się na niewzruszonych zasadach Religji, ma na celu nieustanną dążność zapewnienia ogólnej pomyślności, przez uszanowanie praw z jednej, a niesienie wzajemnej pomocy z drugiej strony; przyłożenie więc ręki do tego dzieła, jest obowiązkiem każdego Chrześcjanina, każdego poczciwego człowieka. W tej myśli powstały świeżo w *Warszawie*, za przyzwoleniem i pod opieką Rządu, a błogosławieństwem Pasterza Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, dwie Instytucje dobroczynne, w jednym dążące kierunku: 1) Dom Schronienia Opieki N. Marji P., 2) Dom Przytułku Śgo Wincentego *á Paulo*. Pierwszy otwiera swe progi dla istot zbłąkanych i upadłych w otchłań zepsucia, a pragnących poprawy. Drugi daje przytułek i opiekę sierotom i dzieciom ubogich rodzin, rzemieślników, służących i wyrobników, nie będących w stanie dać im odpowiedniego wychowania. W pierwszym pragnące poprawy, otrzymują schronienie pewne, pociechy i nauki religijne, zastosowane do poprzedniego życia i skierowane do powrócenia ich na drogę obowiązków i moralności. W drugim, wychowankom przytułku udzielane są nauki praktyczne, zastosowane do przyszłego ich przeznaczenia, oparte zawsze na Religji i moralności, zdolne je uchronić od upadku, jakiego tamte doznały, i usposobić na rządne z czasem gospodynie, uzdolnione sługi, pracowite żony i dobre matki; dla tego też Dom Przytułku Śgo Wincentego *á Paulo*, stanowi 2gi oddział Domu Schronienia N. Marji P.; w obudwu zaś głównem zadaniem jest praca odpowiednia ich wiekowi i zdolnościom, zamiłowanie której, zasłonić je może jedynie w przyszłości od występku i nędzy. W dalszem rozwinięciu tej dążności, okazała się niezbędna potrzeba wydawania pisma, któreby dobroczynnie działając na klassę oboższą ludności, pozbawioną środków nabycia gruntownej oświaty, wpajało w nich zamiłowanie cnoty, pracy, oszczędności i obznajmiało ich z wiadomościami pożytecznemi a praktycznemi, wykładanemi w sposobie prostym i przystępnym, pisma któreby w dalszym rozwoju mogło wpływać na stopniowe kształcenie ich umysłu i serca, któreby nauczało ich miłować i uwielbiać Boga w Jego dziełach, mieć cześć dla odwiecznych prawd Religji i moralności, uszanowanie dla praw krajowych, zamiłowanie cnoty a odrazę do występku, któreby im wskazało powab i bogactwo pracy, skarb oszczędności, pociechę w niedostatku lub złej doli, któreby wreszcie dać im mogło poradę w chorobie, rezygnację w nieszczęściu i wlać im w serce zdrój pociech religijnych. Tym celem pismo to, które wychodzić zacznie z dniem 1 Stycznia 1856 r., pod nazwą: *Czytelnia Niedzielna*, obejmować będzie: 1) Rzeczy treści Religijnej, jako to: objaśnienie Świąt ważniejszych i dni uroczystych z wykładem ich historycznym, obznajmienie z obchodami, zwyczajami i ceremonjami, oraz legendy i nauki moralne dążące do wpajania zamiłowania obowiązków stanu; 2) Powieściowość, opowiadania, przypowieści, gawędy, bajki, w którychby przedstawiane były wzory cnót, poświęcenia się, konieczność pracy, rezygnacji i poddania się losowi, przykłady nagrody za dobre a kary za złe czyny, skutki próżniactwa i rozpusty, wreszcie typy dawnych sług którzy przez pracę, oszczędność i wierność przyszli do zamożności i pozyskali miłość i szacunek u ludzi; 3) Życiorysy znakomitszych wynalazców, rzemieślników, historję przytem rzemiosł, odkryć i wynalazków główniejszych, wiadomości o ulepszeniach i ułatwieniach w nich najnowszych z przystępnem o ile można ich objaśnieniem; 4) Podobnież objaśnienia zjawisk natury, zastosowane do okoliczności, tak we względzie astronomicznym, fizycznym jak i chemicznym w wykładzie najprzystępniejszym; 5) Obznajmienie z jeografją tak krajową jak i powszechną w sposobie praktycznym i popularnym; 6) Praktyczne wiadomości z gospodarstwa domowego, tak miejskiego jak i wiejskiego; 7) Wiadomości o zakładach dobroczynnych i miłosiernych, ochraniających niedolę i starość, dających przytułek nędzy, wsparcie ubogim, np. o bankach dla ludu, kassach oszczędności, zabezpieczeniach życia i t. p.; 8) Hygiena popularna, zastosowana do zmian por roku i temperatury, tłómacząca zarazem z okoliczności panujących chorób, lub epidemji, ich przyczyny i podająca środki zaradcze i ochronne; 9) W końcu, wiadomości o xiążkach już wyszłych, lub wyjść mogących, przeznaczonych dla mniej oświeconych klass społeczeństwa. *Czytelnia Niedzielna* wychodzić będzie w objętości arkusza jednego, w formie *Kurjera Warszawskiego*, raz w tydzień, w Niedzielę; w razie zaś uroczystego Święta, w Wigilję tego dnia. Prenumerata wynosi w *Warszawie* kop: 15 miesięcznie, kwartalnie kop: 45, półrocznie kop: 90, rocznie rs. 1 kop: 80; na prowincji zaś, półrocznie rs. 1, rocznie rs. 2, a w kopertach oddzielnych, rs. 3 rocznie. Prenumerować można w *Warszawie*, w głównym Kantorze w Drukarni J. *Ungra* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, N° 391; oraz w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i u Osób uproszonych; na prowincji zaś i w Cesarstwie, na wszystkich stacjach Pocztowych. Taki jest cel i zakres, wychodzić mającego pisma, który nie wątpię, sam przez się usprawiedliwia konieczność wydawania onego, i zbytecznem zda mi się zachęcać Publiczność do przyjęcia szczerego udziału w jego rozszerzaniu. Każdy więc Obywatel dla swych officjalistów i służących, każdy Fabrykant i Rzemieślnik dla swej czeladzi, każdy Ojciec lub Matka dla swych dzieci chętnie zapewne zaprenumerują pismo, mające na celu ogólną moralność, a w którem się dla każdej klassy społeczeństwa, coś pożytecznego znajdzie. »Raczej zabraknie biednych, aniżeli chleba, jeżeli wszyscy wiernie pełnić będziecie obowiązki wasze," powiedział Ś. Wincenty *á Paulo*, Opiekun jednej z podobnych Instytucji. Słowa te przyjęte zostały na dewizę wychodzić mającego pisma; bo zaprawdę, jeśliby wszyscy spełniali to, co do nich należy, nie byłoby ubóstwa; a jeżeli ubóstwo ciała jest dotkliwem, o ileż dotkliwszem jest ubóstwo duszy; dla niej więc pomocy swej nie skąpcie." — Alexandra *Petrow*.

Magistrat m. Warszawy, zawiadamia osoby interesowane, że na zasadzie Art. 52 Ustawy Gildyjnej Najwyższym Ukazem z d. 28 Maja (9 Czerwca) 1851 r. za-

twierdzonej, pobór opłaty za patenta *gildyjne* na rok 1856 zaopatrzyć się pragnących, rozpocznie się w Kassie tutejszej dochodów Skarbowych w d. 3/15 Listopada r. b., i trwać będzie tylko do d. 19/31 Grudnia tegoż roku. Osoby przeto chcące uzyskać tego rodzaju patenta, obowiązane będą zgłosić się w oznaczonym wyżej terminie do Magistratu m. *Warszawy*, z podaniem na piśmie i odpowiednią kwalifikacją przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. *Warszawy* wydaną. Niewniesienie opłaty gildyjnej po dniu 19/31 Grudnia r. b., spowoduje karę 1/4 część opłaty patentowej wyrównywającą. Uzyskane zaś patenta z Kassy dochodów Skarbowych, przedstawić należy bezzwłocznie Wydziałowi Administracji, tudzież kass biura Magistratu; a to dla zakontrolowania i położenia wizy na nich.

Z Decyzji Władzy Wyższej, most *Warszawski* naprzeciwko Cytadeli *Alexandryjskiej*, na czas nadchodzącej zimy rozebranym zostanie, i rozbiór onego już z dniem wczorajszym rozpoczął się.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 64; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 3, dają rs. 79 kop: 27, wartość kuponu kop: 47 7/9; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 32, dają rs. 15 kop: 28 1/2, wartość kuponu kop: 23 1/2; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 57, dają rs. 94 kop: 32, wartość kuponu kop: 43 1/18.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Ernani*, Panna *Ortolani* 3-kroć, PP. *Dobrski* 4-kroć, *Ziółkowski* i *Miller* po 2-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie nowa Komedja w trzech aktach z *francuzkiego*, p. n.: *Pociecha Rodziny*.

Austrja. *Wiedeń, dnia 9go Listopada.*— Cesarz 8go rano przybył do *Laibach*, zkąd bezzwłocznie udał się w dalszą drogę, i po południu stanąwszy w *Tryeście*, odwiedził natychmiast chorego brata. Arcy-Xżę *Karol-Ludwik*, Namiestnik *Tyrolu*, również 7go b. m. wieczorem wyjechał z *Innsbruk* do *Tryestu*. (St: Anz:).

Wczoraj przybył tu brat Cesarzowej, Xiążę *Luitpold* Bawarski. — Centralna Komissja, mająca na celu utrzymanie krajowych pomników budowlanych, wydawać będzie pismo perjodyczne, co dwa tygodnie wychodzące. — Doniesienia z *Tryestu* o zdrowiu Arcy-Xięcia *Ferdynanda-Maxa*, i dzisiaj są zaspokajające. (Neue Pr: Ztg).

Korrespondencja, datowana z *Pera* 11go Października do *Gazety Augsburgskiej*, wspomina o krążącej tam pogłosce, iż Mocarstwa *Zachodnie* miały wezwać *Austrję*, albo do zerwania neutralności na korzyść sprzymierzonych, albo też do opuszczenia Xięztw *Naddunajskich*, których zajęcie przeszkadzać może operacjom, jakieby ci ostatni zamyślać mogli. *Austrja* odpowiedziała, że ponieważ zajęcie to jest wypływem traktatu oddzielnego z *Portą*, przeto nie uważa za słuszne żądania sprzymierzonych. Mimo to, ci ostatni obstają przy swych wymaganiach. (Jour: de St. Peters:).

Francja. *Paryż, 8 List:.— Jou: de l'Empire*, donosi, iż *Amerykanie* mają projekt nabycia w posiadłość jakiej wyspy na *Bałtyku*, a mianowicie od *Danji*. Dawniej już krążyła wieść, że *Stany Zjednoczone* pragnęły zyskać stację morską na morzu *Śródziemnem*, a zdaje się że *Neapol* lub *Grecja*, chętnie sprzyjałyby potężnemu spółzawodnikowi *Anglji*, dla ochronienia się od jej uciążliwej przewagi. — Cesarz ma być niezadowolony bardzo z *Credit Mobilier*, oraz z Komissji i sądu wystawy. Odebrał on przeszło 300 reklamacji przeciw rozdaniu nagród. Szczególniej rozgniewało go udzielenie dwóch medalów Horacemu *Vernet*, który nie jest w łaskach u dworu.— Mówią tu o przybyciu Ojca Śgo na wiosnę, a za powód podają uroczystość koronacji i Chrztu. (Schl: Zei:).

Krąży wieść, iż Poseł *Francuzki* w *Neapolu*, P. *de Lacour*, będzie zastąpiony przez P. *Brenier*.— W *Paryżu* panuje obecnie zimno, jakiego prawie nigdy w jesieni nie bywało. (In: Bel:).

Z *Calais* donoszą, iż działa gwintowe, nabite 4 1/2 kil: prochu, przy próbach na wybrzeżach tamecznych odbywanych, ciskały kule cylindro-konicznie na odległość 5,470 metrów, z nadzwyczajną trafnością. Jest to bardzo piękny wypadek. (Jour: de St Pet:).

Niemcy. — Dnia 8go Listopada, P. *Prokesch* złożył w *Frankfurcie* Sejmowi Związkowemu, pełnomocnictwo nowego Posła Prezydjalnego, Hr: *Rechberg*, które uznano za ważne, i Hrabia bezzwłocznie objął swój urząd. P. *Prokesch* następnie w kilku słowach pożegnał zgromadzenie, w imieniu którego odpowiedział Poseł *Pruski*. (St: Anz:).

Xiężniczka *Amalja* Saska, która zaniewidziała prawie zupełnie, poddała się w *Lipsku* operacji oczu. Operacja ta 8go b. m. nader szczęśliwie powiodła się. — Xiążę *Brunświcki* przybył 9go b. m. do *Hannoweru*. — W *Hamburgu* rozpoczęto już próbę sprzedawania ubogim, za tanie pieniądze, smacznie i zdrowo przygotowanego jadła, jak to ma miejsce, z powodzeniem w *Hanowerze*. (Neue Pr: Ztg).

Ze Wschodu. — *Abd-el-Kader* otrzymał od rządu *Tureckiego* w darze, dom w *Damaszku*. Z swej strony rząd *Francuzki* płaci jego długi w *Brussie* zaciągnięte, między któremi figuruje rachunek kupca za niewolnice czerkieskie. Summa tych długów wynosi 400,000 fr. Trudno pojąć, jak Emirowi, przyzwyczajonemu do prostego życia na pustyni, nie wystarcza jego pensja 100,000 fr.— Mówią tu, że Lord *Redcliffe*, zdecydował się nareszcie wziąść dymisję, ale trudno temu uwierzyć. (Ind: Bel:).

Ambasador *Francuzki* P. *Thouvenel* zajmuje się bardzo zniweczeniem wszelkich umów istniejących między *Portą* a Mocarstwami zagranicznemi, a to w tym celu iżby *Turcja* swobodniej mogła przebiegać nadal wszelkie stopnie swej reorganizacji politycznej i socjalnej. Głównie jednak w tym postępowaniu jest na widoku zniesienie wpływów Państw obcych a ustalenie przewagi *francuzkiej* na *Wschodzie*. Zdaje się jednak, że to nie tak prędko przyjdzie do skutku. — W *Karsie* podobno panuje nieporozumienie pomiędzy Seraskierem Tureckim *Wassif* Baszą, i Pułkownikiem Angielskim *Williams* Baszą. Lord *Redcliffe*, protegnje tego ostatniego, i on to odbierał powinszowania od swych stronników i *Reszyd* Baszy, z powodu odparcia szturmu od *Karsu*. Partja *Reszyda*, zdaje się znowu zyskiwać przewagę, a przesilenie ministerjalne nie jest dalekiem.— (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — Na początku bieżącego roku, flotta kupiecka *angielska* miała 25,333 okręty żaglowe, podejmujące 3,942,493 tonn, i 1,524 statki parowe, podejmujące 306,237 tonn. Flotta zaś handlowa *amerykańska*, liczyła o tymże czasie 30,000 okrętów żaglowych, podejmujących przeszło 4 miljony tonn, i 1,600 statków parowych, żeglujących po Oceanie *Atlantyckim*.— 25go Września b. r., otwarte zostało dla publiczności nowo urządzone *Drezdeńskie* Muzeum. Sławna galerja obrazów bardzo korzystnie tam jest rozmieszczona. — Donoszą z *Paryża*, że Doktor *Chargé*, lekarz homeopatyczny, ma sobie w tej chwili powierzony szpital choleryczny. Czterej lekarze, też homeopaci, są mu dodani do pomocy.— Antoni *Coypel*, słynny malarz, syn Noela *Coypel*, również malarza, przedsiębiorąc odmalowanie wielkiej galerji w *Palais Royal*, prosił niektóre Damy Dworskie, iżby mu raczyły stanąć za model do wyobrażeń bogiń, jakie miał malować. Oczywiście, nie trzeba tego powtarzać, wszystkie hurmem zwaliły się do malarza, aby koniecznie choć na ścianie stać się boginią; a że znowu ma się rozumieć, nie wszystkie wyglądały na boginie, otóż ów zakłopotany malarz, wybrawszy z pomiędzy współubiegających się te, które rzeczywiście z piękności były boginiami, reszcie oznajmił, iż jeśli miejsce i czas mu pozwoli, nieomieszka i je w właściwem miejscu pomieścić. — Choremu mającemu ranę na nodze, lekarz w szpitalu amputował nogę; przy operacji, obecny kolega chorego, z gorzkim uśmiechem zawołał: »Biedaku, z takiej bagateli, do czego to przyszło; szczęście jednakże, że ranę masz nie na głowie, bo pewnoby ci takową obcięto.”

S Z A R A D A.

Trzecia tylko litera, zrób *pierwsze* i *drugie*,
A będzie już i *wszystka*. Zadanie nie długie.
Ale, ale, pozwólcie, jeszcze jest *rzecz taka*,
Że *drugi* bywa zgubą dla muchy i ptaka.
(Zeszła Szarada, *Cierpienie*).

Według doniesień z *Anglji* dla szczupłych potrzebom konsumcji nie odpowiednich dowozów, targi *Londyńskie* podniosły się o 2 do 3 szylingi na kwarterze; w handlu jednak nie było ożywienia, bo młynarze i piekarze, wyłącznie kupowali *pszenicę*.— Targi *szkockie*, *irlandzkie* i prowincjonalne, znowu nieco poszły w górę; ale obrót interesów jak i w *Londynie*, tylko do konsumcji ograniczał się.— We *Francji* ceny znowu trochę przybrały; ale tranzakcje w najzupełniejszem były odrętwieniu. W *Holandji* również notowania od 6 do 8 florenów podniosły się, również jak i we wszystkich *Baltyckich*, oraz *Niemieckich* portach.— Na *Gdańskiej* giełdzie żadnego nie było ruchu i małe tylko partyjki przechodziły z rąk do rąk, bez żadnej w notowaniach odmiany.— *Gdańsk*, dnia 8 Listopada 1855 r. Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Sewe: Ob: z Płocka nr 634; Bułhak Julja Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 634; Czarnowski Bron: Ob: z Hołdowa nr 634; Dębski Fel: Ob: z Ostrołęki nr 634; Jelski Józ: Ob: z Sobień nr 556; Kamocki Lud: Oby: z Piekar nr 634; Lasocki Lud: Oby: z Czarnowa nr 625; Lewiński Lud: Oby: z Rzeczycy nr 625; Murawski Stef: Oby: z Chrząsnego nr 625; Nowicki Jan Ob: z Gub: Mińskiej nr 625; Niemierycz Niko: Oby: z Staropola nr 556; Pogonowski Ryszard Oby: z Ostrówki nr 603; Reinhardt Małgo: Jenerałowa z Petersburga nr 634; Titow Kapi: z Petersburga; Wzdulski And: Ob: z Zagórza.

Wyjechali: Boski Maxy: Oby: do Radomia; Gołembowski Leop: Oby: do Bogdanowa; Kołubakin Jan b. Pułko: do Zgierza; Podhorodeński Kaje: Marszałek Szlachty do Opoczna.

Przyjechali koleją żelazną: Brener Marja Żona Dokto: Medy: z Magdeburga nr 603; Kopińska Eleonora Żona Porucz: Wojsk Austrjackich z Krakowa nr 2480; Mathes Ernest Telegrafista z Królewca nr 603; Newolin Lubow Żona Rz: R. S. z Wenecji nr 613; Osuchowski Placyd Oby: z Krakowa nr 625; Stadnicki Mich: Ob: z Ostendy nr 483.

Wyjechali koleją żelazną: Mastelski Leon Oby: do Krakowa; Trembecki And: Oby: do Torunia.

DONIESIENIA.

niedochodząc ulicy Białej. — Tamże przyjmują się POWOZY na Wozownię.

W Magazynie Strojów damskich, P. K. Markowskiej, w domu narożnym przy rogu ulic Miodowej i Długiej exystującym, znajdują się do sprzedania: **MÓFKA** Tumakowa, i najświeższego fasonu **SZUBKA** atłasowa, czarna, Elkami damskiemi podszyta, z kołnierzem tumakowym.

W okolicy Kościoła Śgo ALEXANDRA, są do odnajęcia każdego czasu, dwa **POKOJE** frontowe, na parterze;— oraz Tualeta z Lustrem, dwie Konsole, dwa Łóżka mahoniowe, i Zegarek cylinder złoty, z takimże łańcuszkiem, są do sprzedania. Wiadomość w Cukierni P. Semadeni, przy rogu ulicy Nowy-Świat, i Alea Jerozolimska.

OTRĄB pszennych i żytnich, jako też **MĄKI** żytniej, Nr 4, jest do sprzedania znaczna partja. Bliższa wiadomość udziela się w Kantorze Kommissowym i Expedycyjnym, Józefa Hochedlinger, przy ulicy Przejazd Nr 649.

HANDEL Sasko-Norymbergski, łącznie z Szafą dużą, na Magazyn mód przeznaczoną, jest do sprzedania każdego czasu, z wolnej ręki, pod bardzo korzystnemi warunkami. Życzący nabyć, raczy się zgłosić pod Nr 1291, przy ulicy Nowy-Świat, niedochodząc Straży Pożarnej, po lewej stronie.

W Kantorze Loterji Pani Smolińskiej, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Instytutu Położniczego, przyjmują się zamówienia na **DRZEWO** szczapowe, twarde i miękkie, po cenie nader umiarkowanej. — Tamże, jako w Dystrybucji Tabaki i Tytuniu, sprzedają się doskonałe wyschnięte **SYGARA** krajowe, i zagraniczne; — oraz **KALENDARZE, ELEMENTARZE,** i różne Galanterje.

POMIESZKANIE, świeżo odmalowane, składające się z dwóch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, i Drwalni, jest do wynajęcia każdego czasu, przy rogu ulic Slizkiej i Twardej pod Nr 1467. Wiadomość u Rządcy domu.

Pod Nr 1289, przy ulicy Nowy-Świat, obok Straży Ogniowej, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia **LOKAL**, na 2m piętrze, z Meblami; składający się z Salonu obszernego, sześciu Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią, Drwalnią, Spiżarką; a to na czas, do 1go Kwietnia roku przyszłego. Wiadomość o warunkach na miejscu. — Oraz pod powyższym numerem, znajduje się KOCZ faeton, prawie nowy, na stojących resorach, z pakunkami, zdatny do miasta i podróży. Wiadomość o cenie u Szymona Lokaja.



WOLANT nowy, kryty, do sprzedania, na żelaznem spodzie, z modnych lasumów. Wiadomość powziąść można u Stelmacha, przy rogu ulic Żelaznej i Ogrodowej, drugi dom.

NOWO ZAŁOŻONĄ ZOSTAŁA

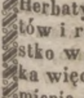
FABRYKA LAMP

I WSZELKICH WYROBÓW METALOWYCH,

przy ulicy Gołębiej wprost Podwala Nr 164,

Ant: KRAJEWSKIEGO,

Gdzie można dostać wszelkich LAMP stołowych, wiszących, ŻYRANDOLI, MASZYNEK nowych do Kawy, KINKIETÓW rewerberowych do Bilardów, nowo-wynalezionych SITEK do Herbaty, LAMPEK małych; wszelkich SZKIEŁ do Lamp, Knotów i różnych Wyrobów blaszanych i metalowych, a to wszystko w najświeższym guście i po cenie przystępnej. — Fabryka więc ta polecając się względom Szano: Publiczności, nadmienia, że tak obstalunki nowe jako i reperacje z Warszawy i z Prowincji przyjmować będzie i za dokładne wykonanie ręczy.— A. Krajewski.



Jest do sprzedania, w mieście Lublinie, **DOM** murowany, o jednem piętrze, świeżo wyrestaurowany, z dachem nowym, mający front na trzy ulice, w środku miasta, na przeciwko placu targowego i jatek, przy ulicy nowej. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Win i Korzeni, Pawła Wiśniewskiego, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 326, w Warszawie; lub też w Sklepie W. Edwarda Pinakiewicz Jubilera, przy ulicy Krak:-Przedm:, w Lublinie, dokąd życzący nabyć, raczą się zgłosić, lub nadesłać listy frankowane.

POKÓJ od frontu, z osobnym wchodem, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1260, na 2m piętrze. Wiadomość tamże.



Para **KONI** rosłych, powozowych, zdrowych, skarogniadych, znajduje się pod Nrem 590 przy ulicy Długiej, na sprzedaż. Wiadomość powziąść można u Stróża domu.

Jest **200** sztuk **BUDULCA** sosnowego do sprzedania, w blizkości miasta Ostrołęki, wiorst 9 od Narwi. Wiadomość u Dzierżawcy Hotelu, w domu P. Tykocinera, w Ostrołęce. — Tamże można mieć informację o jednym **FOLWARKU** do sprzedania, i o jednym do wydzierżawienia.



Wychodząc z Kościoła XX. Pijarów, zgubioną została **XIĄŻKA** do Nabożeństwa, p. Dunina, oprawna w czerwony safjan, na wierzchu dwie litery F. O. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu Piotrowskich, przy ulicy Długiej.

ALGIERKA używana, Niedźwiadkami podszyta, jest do sprzedania w Sklepie Fryzjera Kraczkiewicza, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku.

Są do sprzedania BRZOSKWINY i MORELE w wazonikach, i PŁONKI czyli dziczki Jabłek, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2997, w Ogrodzie.

Teressa Nędzarska, z świeżym pokarmem, życzy przyjąć do piersi **DZIECKO**, za miernem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Łuckiej pod Nr 1164.

Jest do sprzedania mało używana **LIBERJA** dla Lokaja, jako to: Surdut zimowy i Rejtrok koloru ciemno-zielonego. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Numerem 1301, na 2m piętrze.

WIEŚ w dobrym gruncie, przeszło 300 dziesiatyn, (czyli 20 kilka włók), miary nowopolskiej mająca, z Łąkami odpowiedniemi, i Borem, w Okr: Brzezińskim położona, od miast fabrycznych Łodzi wiorst 10, od Zgierza 14 odległa, z wolnej ręki jest do sprzedania. Mający chęć kupna, zgłosić się może do Turowskiego Emeryta, na Tłómackiem, w domu Zawadzkiego, Nr 739, od godziny 8ej, do 10ej z rana, a od 1ej do 3ej po południu.



KAPITAŁY, rs. 1,050, 1,200, 1,500, są do wypożyczenia, na Nieruchomości murowane w Warszawie, na pierwszą połowę wartości ubezpieczenia w Towarzystwie Ogniowem. Wiadomość o tych Kapitałach, pod Nr 533, przy ulicy Podwal, u Mecenasa Helcla.



Para **KONI** młodych, gniadych, powozowych, jest do sprzedania. Wiadomość w Cukierni Pana Beeli przy rogu ulic Senatorskiej i Podwal pod Nrem 497.

PIKLINGI i **SPROTY**, nadeszły wczorajszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Ernesta Nickiego, przy ulicy Miodowej, w domu przechodnim, wprost Kościoła XX. Kapucynów.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w d. 7/19 b. m. o godz: 4ej po południu, odbędzie się in plus licytacja głośna, na gruncie posessji Nr 957, przed delegowanym do tej czynności Urzędnikiem Banku Polsk:, na sprzedaż BLACHY starej cynkowej w ilości funtów 1266, i żelaznej funtów 113, a to za gotowe zaraz płacić się mające, po przybiciu licytacji, na ręce Urzędnika delegowanego, pieniądze. Licytacja rozpoczynać się będzie, blachy cynkowej od kop: $4\frac{1}{2}$, a żelaznej od kop: $2\frac{1}{2}$ za funt. Bliższe warunki tej sprzedaży, przejrzeć można każdego dnia od godziny 10ej z rana do 3ej po południu, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i w Wydziale Przemysłu tegoż Banku. — Prezes, Rzecz: Radca Stanu, B. *Niepokojczycki.* Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą, do handlu Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krak:-Przedm:, wprost Kolumny Zygmunta Nr 457.

Paulina Szuejder, Niemka, życzy przyjąć obowiązek **BONY**. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 779, w domu P. Piątkowskiej.



Oficer przybyły z Mikołajewa, z kupionym tamże nowym **TARAATASEM**, żąda takowy sprzedać, za nizką cenę. Wiadomość powziąść można przy ulicy Oboźnej pod Nr 2766*d*, w domu Welkiego, na dole, na prawo.



PJANO-WERTIKAL; oraz nowe **FORTEPJANY** palisandrowe, i mahoniowe, do najęcia lub sprzedania, pod Nrem 636/7, przy ulicy Trębackiej, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.



FORTEPJAN mahoniowy, Wiedeńskiej Fabryki, o 6u oktawach, w dobrym stanie utrzymywany, jest do sprzedania, przy ulicy Krak:-Przedm:, Nr 431, w domu W. Stakebrandt, gdzie Apteka. Bliższą wiadomość powziąść można, od Kobiety zajmującej się sprzedażą Owoców w sieni.

Potrzebną jest do towarzystwa dla dzieci, mała **FRACUZKA**, któraby żadnego innego języka nie posiadała, na cały dzień, od godziny 8ej rano, do godz: 8ej wieczór, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość w każdym czasie, przy rogu ulic Nalewki, i Muranów, w domu Mrozowskiej, na 2m piętrze, u W. Jermołajew.



Dnia 12 b. m. wieczorem, wybiegła **KOZA** młoda, biała, czarna na grzbiecie, czarne rogi i nogi. Znalazca raczy ją odprowadzić pod Nr 545 przy ulicy Długiej, do Właściciela domu, gdzie otrzyma nagrodę.



FORTEPJANY o siedmiu oktawach, nowego fasonu, w zupełnie dobrym stanie będące, są do wynajęcia, przy ulicy Gołębiej, wprost Statuy pod Nr 157, na 1m piętrze.

SZYNKI Bajońskie; **SERY**: Chester, Rochefort, Neuschatelski, Limburski i Parmesan; **MUSZTARDA** Angielska w słoikach; Pomarańczki smażone w cukrze (**CHINOIX**); **CUKIERKI** Owocowe Angielskie; oraz **CUKIERKI** Fondants Cristalise, w małych pudełkach, nadeszły drogą żelazną do Handlu Win i Korzeni, Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 587.



OGRODNIK, żądający obowiązku, tu w m. Warszawie, do chodowania Roślin oranżeryjnych, i ciepłych, i Zakładu ogrodowego, tu w Warszawie, znany pod nazwiskiem JUST, rodem Czech. Mieszka za Wolskiemi rogatkami, u Ogrodnika Wencel, za ogrodem P. Ohma, Nr 96, w Woli.

Rodowita Niemka, znająca się dobrze na Krawieczyznie, podejmuje się po domach, wszelkich w tym rodzaju **ZATRUDNIEŃ**. Wiadomość przy ulicy Alexandrja, u Właściciela domu Bernharda, pod Nr 2708.



Ktoby z PP. Obywateli potrzebował **POWOZU** landarowego, używanego, w mocnym stanie, zupełnie odnowionego, albo innych używanych lekkich POWOZÓW do podróży; raczy się zgłosić do Pałacu dawniej zwanym Łubieńskich, przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1066, wchód od rogu ulicy Marszałkowskiej, do P. Badera Lakiernika, na 1m piętrze.

W dniu 12 b. m. wieczorem, przechodząc ulicą Graniczną, zgubioną została **KOSZULA** webowa, damska, nowa. Ktoby takową znalazł, raczy złożyć ją, do Expedycji Gazet, na Poczcie, za nagrodą.



W dobrach Xiążenice, Owczarnia, Władysławowie, i Wyprysie, w Okręgu Błońskim położonych, nikomu nie wolno **POLOWAĆ**, pod żadnym pozorem; dopuszczający się tego, oprócz utraty fuzji i psa, narazi się na odpowiedzialność.

Ktoby życzył odbyć **PODRÓŻ**, z Warszawy do Kowna, na wspólny koszt, extra-pocztą, w wygodnym krytym powozie; niech się zgłosi do Hotelu Sławiańskiego, przy ulicy Podwal, pod Nr 25, gdzie stosowną wiadomość każdodzienie od godziny 8ej, do 12ej, aż do dnia 18go Listopada odbierze; — tamże potrzebny jest **POWÓZ** mało używany, z fordeklem, lub Kocz kryty.

JABŁEK Tyrolskich rozmarynowych, nadszedł transport do handlu Win i Korzeni Wład: Rudnickiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i Krak:-Przedm., wprost kolumny Zygmunta.



Rs. 45 Nagrody. — We wsi Rudzieniec pod Parczewem w Pow: Radzyńskim, w nocy z d. 5 na 6 b. m., skradziono 3 **KONIE**, a mianowicie: Kucą gniadego, rasy Górskiej, niezmiernie silnej budowy, chodzącego skrocza, lat 9; Kuckę kasztanowatą, silnie zbudowaną, lat 8; oba te konie miały grzywę i ogon obstrzyżone, jak kuce miewają. Klacz kara, lat 6, silnej budowy, miernego wzrostu, jeszcze trochę dzika, ścięgacze trochę nadwerężone przy ujeżdżaniu u przednich nóg. Bliższa wiadomość pod Nr 393 *b* przy ulicy Krako:-Przedmieście.

Dnia 11 b. m. w przechodzie ulicą Nowy-Świat, Królewską, Żabią, na Rymarską, zgubionym został PUGILARES czarny skórkowy, w którym znajdowało się: Bilet na 5 talarów pruskich, jeden 5-rublowy, i 3 pojedyncze papierki rublowe; Karta Pobytu Wilh: Heffert, Medaljon, Listy, i różne Konotatki. Poszkodowany upraszа Znalazcy, o oddanie do pałacu Krasińskiego, do Fotografji Teodora Wilnów, a w przeciwnym razie, niech sobie zatrzyma pieniądze, a zwróci Pugilares.



Dnia 9 b. m. o godz: 4ej po południu, idąc od Kościoła Śgo Karola Boromeusza, do domu Loewenberga, zgubionym został **PUGILARES** z kilkoma rs., i rozmaitemi Konotatkami. Znalezione pieniądze, z chęcią ofiarowane będą temu, który się zgłosi z samemi konotatkami, pod Nr 877, do P. Werner.

Ktoby miał **GILA** pięknego gatunku, uczonego, któryby chociaż jedną sztukę śpiewał; niech się raczy zgłosić do Drukarni Kurjera.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Podwal Nr 521, obok Fabryki Dzwonów, na dole.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki z różnem wykształceniem naukowem, posiadające muzykę i inne talenta. Nauczyciele i Korrepetytorzy; Bony Niemki; Francuzki i Francuzi, na godziny konwersacji; Osoby do towarzystwa i zatrudnień domowych, i t. p. — P. *Zwolińska.*

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,
Marji Dahlen, ulica Leszno Nr 657.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, z rozmaitem wykształceniem; oraz Osoby dające lekcje na godziny; Bony; Francuzki; Niemki i Polki.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, Balet .....

W miejscu najbliższym od Expedycii Pocztowej, naprzeciw Kościoła, pod Nr 70, w Tarczynie, od lat kilkunastu exystujący **DOM ZAJEZDNY**, ś. p. Franciszka *Kornatowskiego*, a od od lat 5ciu administrowany przez Kazimierza *Zarębowicza*, obecnie został kompletnie odnowiony. Słowem, aby na niczem ku wygodzie i potrzebie Prześwietnej Publiczności nie zbywało, przy nadchodzącej porze zimowej, w każdej chwili, w dzień czy w nocy, będą jak dawniej, Numera Gościnne należycie ogrzane. Dostać będzie można wszelkiego **JEDZENIA** w każdej porze, jako to: Befsztyków, Kotletów i rozmaitego gatunku pieczystego, porcja po kop: sr. 20 i 10; oraz w porze południowej wszelkich **OBIADÓW**, wedle życzeń Podróżnych; tudzież Wódek zagranicznych i krajowych, w najlepszym gatunku, a to wszystko, po cenie jak można w czasie teraźniejszym najumiarkowańszej **PIWA** Bawarskiego, i **WIN** rozmaitego gatunku; oraz dla koni wyborowego owsa i siana. Administrator starać się będzie, aby Prześw: Publiczność, jak za ś. p. Ojca jego, tak i obecnie we wszystkiem zadowoloną była.— K. *Zarębowicz.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 2 (14) Listopada 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*